

Streszczenie. Katecheza III. Ks. Wiesław Łużyński. Budowanie Kościoła dopełnieniem głoszenia Ewangelii.

Człowiek jest z natury istotą społeczną i bez relacji do innych nie mógłby żyć i rozwinąć swoich uzdolnień (por. KDK 12). Toteż wspólnotowe przeżywanie wiary bazuje na naturalnej skłonności człowieka do życia we wspólnocie. Człowiek tworzy różnego rodzaju stowarzyszenia, żyje we wspólnocie sąsiedzkiej, lokalnej, zawodowej, narodowej, ale nade wszystko tworzy rodzinę. Pośród tych społeczności aktualizuje i rozwija całą potencjalność, jaka jest w nim zawarta.

Wspólnotą w której człowiek rodzi się do życia wiarą, jest Kościół. Wspólnota Kościoła jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a wszyscy ochrzczeni są wszczępieni w Chrystusa i stanowią Jego Ciało.

Warto podkreślić, że Jezus tak mocno utożsamia się ze wspólnotą swoich uczniów, że Szawłowi pod Damazkiem zadaje pytanie: *„Szawle, Szawle dlaczego mnie prześladujesz?”* A wiemy, że Szaweł nie prześladował samego Jezusa, wtrącał do więzienia i zabijał Jego uczniów. Tak więc wspólnota Kościoła i zmartwychwstały Jezus stanowią jedno. W takiej wspólnocie człowiek może korzystać z bogactwa łaski, którą przynosi Chrystus. Należy przyjąć wspólnotę i dary, jakie w sobie zawiera. Dopiero wtedy każdy pojedynczy wierny doświadcza wspólnoty Kościoła. W naszym życiu nie może być miejsca na jakiś wybujały indywidualizm. Wierni nie mogą zamykać się na Kościół. Czyniąc to, odcinaliby się od bogactwa życia wspólnoty i postępowaliby wbrew zamysłowi Bożemu.

Mistyczne Ciało Chrystusa charakteryzuje się różnorodnością darów, uzdolnień i charyzmatów, które każdy z nas otrzymał. W harmonijną całość zespala ich Duch Święty. Istotnym zadaniem jest odkrywanie darów Bożych w sobie i wyjście ku wspólnocie. Przypowieść o talentach przekonuje nas,

że nie ma osób nieobdarowanych. Należy zatem odkryć w sobie dary Boże i wykorzystać dla wspólnoty. W parafiach działają liczne wspólnoty. Ich różnorodność nie może się przeradzać w rywalizację, ale winna być zachętą do współpracy, wzajemnego uzupełniania się i służby. Budowanie wspólnoty ma być świadectwem dla innych, zwłaszcza dla niewierzących. We wspólnocie wierzących mamy swoje miejsce jako małżonkowie, rodzice, kapłani, osoby konsekrowane, ludzie wypełniający określone zawody i zadania życiowe. Bóg powołuje nas do określonej misji i oczekuje, że wypełnimy zadania, jakie przed nami postawił. Należy także szanować charyzmaty innych, aby nie dopuszczać do zazdrości i rywalizacji, ale cieszyć się bogactwem darów, które otrzymują inni.

Kościół jest wspólnotą w której każdy jest potrzebny i nie może być miejsca na egocentryzm i egoizm. Służba wspólnocie sprawi, że staniemy się bardziej świadkami niż nauczycielami, a jeśli skutecznymi nauczycielami, to dlatego, że będziemy świadkami.